

Czy wyspa Sardynia to zaginiona Atlantyda?

29 sierpnia 2016

Włoski dziennikarz Sekpio Frau uważa, że zaginioną Atlantyda może być włoska wyspa Sardynia. Jego teorię potwierdzają niedawne zdjęcia lotnicze.

Jak informuje włoska gazeta „La Stampa”, Sardynia pasuje do opisu Atlantydy Platona: „ziemia bogata w wodę i lasy, z miękkim klimatem, co pozwalało zbierać plony kilka razy do roku”. Poza tym, Platon nazywał mieszkańców Atlantydy „budowniczymi wież”, a to może dotyczyć słynnych sardyńskich „nuragów”, starożytnych kamiennych budowli.

Jeden z nuragińskich zabytków został znaleziony niedaleko sardyńskiego miasta Barumini. Aby wykopać go spod 12-metrowej warstwy brudu, archeolodzy potrzebowali 14 lat. Fotografie lotnicze pokazały, że prawie wszystkie nuragi znajdujące się trochę powyżej poziomu morza, zostały zatopione przez szlam, a te które znajdowały się wyżej, nie zostały zatopione. Możliwe, że stało się tak w wyniku tsunami, które, jak się uważa, zatopiło Atlantyde.

Jednak pewien fakt przeczy wysuniętej teorii: Platon napisał, że Atlantyda zaginęła „9000 lat temu”, zatem teraz upłynęło już 11 500 lat, a w owym czasie w regionie Morza Śródziemnego nie istniała jeszcze żadna cywilizacja. Jednak, co typowe dla czasów Platona, mógł on mieć na myśli nie 9000 lat, ale 9000 miesięcy. W takim wypadku Platon miałby na myśli 1200 rok p.n.e., co może świadczyć na korzyść Sardynii – w tym czasie na wyspie miało miejsce przejście od wieku brązu do wieku żelaza, którym towarzyszyły silne trzęsienia ziemi.

Wiadomo także, że Atlantyda znajdowała się na zachód od Słupów Heraklesa, które według przypuszczeń, do III wieku p.n.e. znajdowały się nie w Cieśninie Gibraltarskiej, ale w Cieśninie

Tunezyjskiej, tj. między Sycylią i Tunezją. Uważa się, że przenieść słupy, które oznaczały „koniec świata”, mógł Eratostenes, aby zrobić z miasta Delfy centrum świata, podczas gdy Aleksander Wielki odsunął wschodnie granice podbijając nowe terytoria.

Źródło: pl.SputnikNews.com